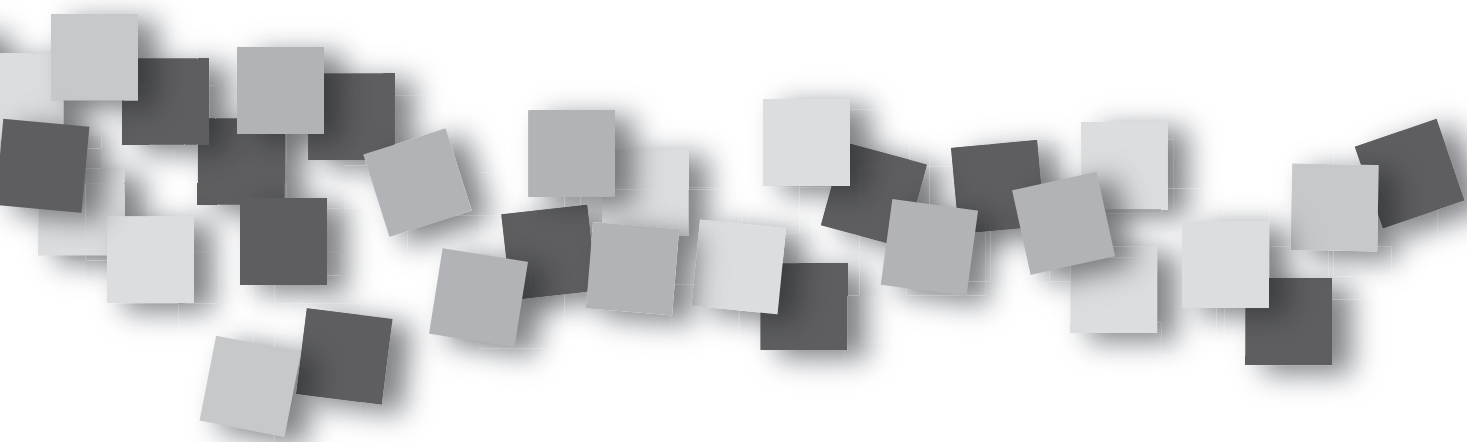


Opracowanie i upowszechnienie innowacyjnego modelu kontraktowania przez gminy usług społecznych w zakresie edukacji podstawowej



**SENACKI ZESPÓŁ
DO SPRAW WYCHOWANIA MŁODEGO POKOLENIA**

**OPRACOWANIE I UPOWSZECHNIENIE
INNOWACYJNEGO MODELU
KONTRAKTOWANIA PRZEZ GMINY
USŁUG SPOŁECZNYCH W ZAKRESIE
EDUKACJI PODSTAWOWEJ**

20 marca 2013 r.

Spis treści

Senator Kazimierz Wiatr

Rozpoczęcie konferencji

3

Senator Andrzej Misiołek

Zalety i wady edukacji w małych szkołach

4

Witold Bodziony

Prezentacja projektu

5

Tadeusz Frączek

Finansowanie działalności małych szkół publicznych zarządzanych przez samorządy, stan obecny i perspektywy. Co jest potrzebne lokalnej organizacji pozarządowej, żeby z sukcesem prowadzić małą szkołę wiejską? Finansowanie, zmiany prawa, zmiany mentalności władz samorządowych, oświatowych, lokalnych społeczności, nauczycieli, jak pomóc samorządom w rozwiązywaniu problemu prowadzenia i finansowania małych lokalnych szkół

6

Tadeusz Burzyński

11

Posel Sławomir Kowalski

Zarządzanie małymi szkołami w regionie śląskim

11

Dyskusja

Senator Kazimierz Wiatr 16

Senator Andrzej Misiołek 16

Senator Andrzej Misiołek 17

Senator Kazimierz Wiatr 17

Leszek Skowron 17

Senator Kazimierz Wiatr

Podsumowanie

19

Zeszyt przygotowany na podstawie nagrania
przebiegu posiedzenia przez Bożenę Witt - Mojsik

Redakcja:

Piotr Świątecki

Dorota Wojucka

Redakcja techniczna:

Jacek Pietrzak

Senator Kazimierz Wiatr

Przewodniczący Senackiego Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia

Rozpoczęcie konferencji

Szanowni Państwo, witam Państwa serdecznie na spotkaniu w ramach Senackiego Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia. To jest zespół, który powołaliśmy już prawie 5 lat temu. Inspiracją była, jak Państwo pamiętacie, samobójcza śmierć Ani w Gdańsku.¹ Wtedy Komisja Nauki Edukacji i Sportu przez wiele miesięcy zastanawiała się nad kondycją wychowania w naszym kraju, na temat wychowania w szkole. W efekcie w lutym 2007 roku podjęliśmy uchwałę o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce² i powołaliśmy Senacki Zespół do spraw Wychowania Młodego Pokolenia.

Dziś z inspiracji Pana Senatora Andrzeja Misiółka, którego serdecznie witam, spotykamy się, aby rozmawiać o opracowaniu i upowszechnieniu innowacyjnego modelu kontraktowania przez gminy usług społecznych w zakresie edukacji podstawowej.

Realizatorami tego zadania, projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, są: Fundacja Tarcza z siedzibą w Nowym Sączu, Instytut Turystyki w Krakowie oraz Urząd Gminy Korzenna.

Jest mi tym bardziej miło, że są to regiony, które wiążą się z moim życiem. Gdzieś tam albo mieszkałem, albo chodziłem po tych miejscach, więc tym bardziej te tereny są mi bliskie. Nie ma wątpliwości, że problematyka, którą się dzisiaj zajmujemy, ma duże znaczenie i społeczne i narodowe.

Bardzo dziękuję Panu Senatorowi, Profesorowi Andrzejowi Misiółkowi nie tylko za dzisiaj, bo muszę powiedzieć, że Pan Senator wielokrotnie dawał dowody troski o wychowanie młodego pokolenia, w tym także o edukację szkolną czy wyższą. My jako Senatorowie jesteśmy w takiej trudnej sytuacji, że nie zawsze mamy taki wpływ na wszystko co się wokół dzieje, jaki byśmy chcieli, ale tam gdzie możemy, pomagamy. Czasami ta pomoc taka anonimowa, prawdziwa jest bardzo potrzebna.



¹ Śmierć czternastolatki odbiła się głośnym echem w kraju. Jej pamięć w dniu pogrzebu uczcił minutą ciszy Sejm, a w szkołach obowiązywała żałoba. Grób nastolatki odwiedził ówczesny prezydent Lech Kaczyński. Dwa tygodnie po śmierci Ani ówczesny wicepremier, minister edukacji Roman Giertych w klasie, w której dziewczynka się uczyła, przedstawił program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” [przyp. red]

² Treść uchwały jest dostępna pod adresem <http://ww2.senat.pl/k6/dok/uch/028/315uch.pdf> [przyp. red.]

Zalety i wady edukacji w małych szkołach

Omawiany problem jest niezwykle istotny, gdyż dotyczy bardzo dużej liczby podmiotów w naszym kraju. Niż demograficzny, który teraz dotkliwiej zaczynamy odczuwać, spowodował drastyczny spadek liczby uczniów w szkołach, szczególnie dotyczy to szkół wiejskich. W niektórych szkołach liczebność spadła do kilkudziesięciu uczniów. Samorządy mają problem z finansowym i organizacyjnym utrzymaniem szkół w których nastąpił taki drastyczny spadek ilości uczniów. W związku z powyższym są dwa rozwiązania tej sytuacji. Albo można tworzyć zbiorcze szkoły, przewozić dzieci z jednej gminy do drugiej, albo można próbować te szkoły jednak prowadzić, tylko już nie przez gminę, ale przez organizacje pozarządowe, które otrzymywałyby te szkoły w procesie outsourcingu od gminy.

W środowisku pedagogów istnieje dzisiaj już zgodność co do tego, że przez pojęcie edukacja rozumie się cały konglomerat procesów psychologiczno-pedagogicznych, ale również procesów organizacyjnych, finansowych, których celem jest kształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Czyli przez edukację będziemy rozumieli zarówno procesy nauczania, czyli kształcenia jak i procesy wychowania, które są nierozrwalne.

Jeżeli mówimy o małych szkołach to oczywistą rzeczą jest, że w takich szkołach podstawowych klasy są niewielkie, kilkunastoosobowe, czasem kilkuosobowe. W samym procesie nauczania i wychowania to jest cecha pozytywna. O wiele łatwiej jest nauczać w klasie kilkunastoosobowej niż w klasie kilkudziesięcioosobowej i to zarówno z punktu widzenia pedagoga, jak i z punktu widzenia uczniów, którzy mogą wykazać większą aktywność, są częściej kontrolowani w postępach w edukacji. Nauczyciel może poświęcić dużo więcej czasu każdemu uczniowi, bo jest ich po prostu mniej.

Podobnie jest z procesami wychowawczymi. W małej szkole zupełnie zetraca się pojęcie anonimowości. Tam każdy uczeń jest znany nie tylko z imienia i nazwiska, ale z sytuacji rodzinnej. Rzeczą oczywistą jest, że procesy wychowawcze w takich środowiskach przebiegają o wiele bardziej efektywnie, bo nie ma tego elementu anonimowości, ukrywania się za grupą, ponieważ każdy jest widoczny.

Podstawową wadą jest istnienie Karty Nauczyciela, która przewiduje określone pensum dla nauczyciela i w małych szkołach to pensum jest trudne do wykonania. Ponieważ im mniej jest uczniów, tym mniejsze są finanse, w związku tym nauczyciel ma tu pewne problemy. Jeżeli chodzi o pierwszy etap edukacyjny, czyli zintegrowaną edukację wczesnoszkolną, to tam sprawa jest trochę prostsza, ponieważ nauczyciel tam jest de facto jeden. Problem zaczyna się w drugim etapie edukacyjnym, czyli w klasach 4-6, kiedy mamy już podział na przedmioty. Wtedy pojawia się problem z wypełnieniem pensum przez nauczycieli. W małej szkole wypełnienie pensum będzie stanowiło zasadniczy problem przy zatrudnianiu nauczyciela.

Problem Karty Nauczyciela leży po stronie ustawodawców, po stronie Sejmu i Senatu i na pewno to wymaga zmian. Te zmiany będą wymuszone poprzez niż demograficzny, który dotyka nas boleśnie już na wszystkich etapach kształcenia, od pierwszego etapu, od właściwie nawet przedszkolnego etapu, aż po studia wyższe.

Innym utrudnieniem w przypadku małych szkół może być baza materialna, która jest pochodną finansów, jakimi ta szkoła dysponuje. Tu oczywiście są różne pomysły na to, aby tą bazę materialną budować. Kilka szkół może mieć pewne wyposażenie, którym się potem w jakiś sposób dzieli. To wszystko jest do zorganizowania, ale są tu pewne utrudnienia. Te utrudnienia w prowadzeniu małej szkoły nie leżą raczej po stronie dydaktyczno-wychowawczej, ale po stronie organizacyjno-finansowej, to tutaj jest ten problem.

Jestem bardzo zbudowany tym, że próbujecie Państwo znaleźć sposób na to jak to zrobić, żeby zainteresować organizacje pozarządowe przejmowaniem szkół od gmin, jak to zrobić, żeby z formalnego

punktu widzenia to przejście było właściwie rozumiane i właściwie się dokonywało. Życzę wam, aby ta droga obywatelskiego podejścia do wychowania młodego pokolenia, do edukacji dzieci była stosowana powszechnie.

* * *

Witold Bodziony

Prezes Zarządu Fundacji Tarcza z siedzibą w Nowym Sączu

Prezentacja projektu

Likwidacja szkół podstawowych jest skutkiem przede wszystkim niżu demograficznego i braku środków finansowych w budżecie jednostek samorządu terytorialnego na ich utrzymanie. Niektóre samorządy, korzystając z możliwości ustawy z 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty³, próbują przekazywać organizacjom pozarządowym te szkoły, które nie liczą więcej niż 70 uczniów. Decyzje o przekazaniu tych szkół podejmuje rada gminy lub powiatu stosowną uchwałą. Samo przekazanie jest bardzo trudne, ponieważ spotyka się na samym wstępie z niechętnym odbiorem społecznym. Przede wszystkim bardzo niechętnym odbiorem środowiska nauczycielskiego, które w momencie przekazania takiej szkoły traci przywileje wynikające z Karty Nauczyciela, a przechodzi na kodeks pracy.

W projekcie przedstawiliśmy skalę zjawiska; jeżeli chodzi o likwidację szkół. W 2009 i 2010 roku takich likwidowanych szkół było 1100. Według informacji, które znajdujemy na internetowej stronie MEN⁴, w tym roku samorządy zgłosiły likwidację 259 szkół. W roku ubiegłym było takich decyzji 727.

Propozycją jest oczywiście to, żeby wyjść naprzeciw konieczności likwidacji niewielkich szkół wiejskich i przekazania ich prowadzenia lokalnym aktywistom.

Faktem jest brak kompleksowego wzoru postępowania uwzględniającego konsultacje społeczne. Jeżeli nie zostaną one przeprowadzone w sposób dobry, skuteczny i partnerski w danym miejscu, to nie ma szans na skuteczne przekazanie takiej szkoły i przede wszystkim utworzenie organizacji pozarządowej z lokalnej społeczności. To mogą być nauczyciele, to mogą być rodzice, to

Charakterystyka problemu

Zjawiskiem coraz powszechniejszym w Polsce są podejmowane przez Jednostki Samorządu Terytorialnego (JST) decyzje o likwidacji szkół podstawowych będące skutkiem niżu demograficznego i braku środków finansowych w budżecie JST na ich utrzymanie z powodu niewystarczającej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, co z kolei powoduje powstawanie konfliktów społecznych, szczególnie w małych miejscowościach o charakterze wiejskim.

Pomimo istniejących rozwiązań prawnych stworzonych nowelizacją ustawy o systemie oświaty (Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty), na mocy której ułatwiono przekazanie przez

JST szkół NGO (przekazywane NGO mogą być szkoły liczące nie więcej niż 70 uczniów, a decyzję o przekazaniu szkoły podejmuje rada gminy lub powiatu stosowną uchwałą), przekazywanie szkół ww. drogą do prowadzenia przez NGO spotyka się z niechętnym odbiorem społecznym, wynikającym z braku wiedzy lokalnych społeczeństw na temat metod i zasad zakładania NGO, ich zarządzania oraz prowadzenia przez ww. przejętej szkoły.

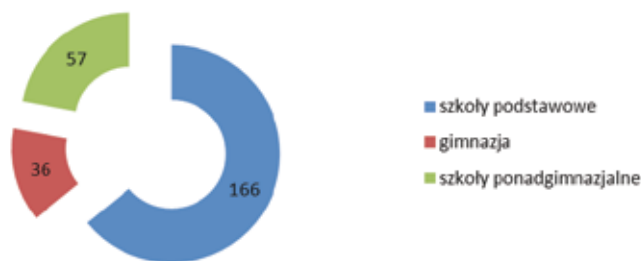
mgr inż. Witold Bodziony



³ ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw; Dz. U. Nr 56, poz. 458; chodzi o art. 1 pkt 4 lit. c) ustawy nowelizującej, wprowadzający w art. 5 nowy przepis ust. 5g w brzmieniu: „5g. Jednostka samorządu terytorialnego, będąca organem prowadzącym szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów, na podstawie uchwały organu stanowiącego tej jednostki oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, może przekazać, w drodze umowy, osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, prowadzenie takiej szkoły [przyp. red.]”

⁴ <http://www.men.gov.pl> [przyp. red.]

**Uchwały intencyjne o zamiarze
„faktycznej” likwidacji szkół podjęte
przez samorządy w 2013 roku - struktura**



może być grupa mieszana składająca się z nauczycieli i rodziców.

Brak gotowych i sprawdzonych rozwiązań w postaci kompletnych zestawów procedur nie pozwala na skuteczną aktywizację lokalnej społeczności w celu stworzenia NGO⁵, która jest zdolna do przejęcia i utrzymania szkoły.

Ważną cechą opracowanego modelu jest jego uniwersalność. Testowanie przeprowadzamy w różnych miejscach, żeby wypracować uniwersalny projekt, który można byłoby wykorzystać w każdej gminie, która boryka się z tym problemem i zastanawia się czy

zlikwidować szkołę. Chcemy pomagać w sytuacjach, gdy zaczyna drastycznie brakować środków. Wartością dodaną proponowanego rozwiązania będzie uwzględnienie aktywizacji lokalnych społeczności i budowa społeczeństwa obywatelskiego oraz zwiększenie współpracy jednostek samorządu terytorialnego z NGO. Musimy starać się przekonać ludzi, że można coś zrobić. To nie są tylko szkolenia, to nie są tylko konferencje, ale to są również takie działania, które pozwolą na skuteczne potem prowadzenie tych szkół.

Innowacja skierowana jest przede wszystkim do burmistrzów, wójtów, pracowników gminnych wydziałów oświaty oraz wszystkich organizacji pozarządowych, jak również lokalnych społeczności, których głównym celem jest funkcjonowanie małych, wiejskich szkół.

* * *

Tadeusz Frączek

Fundacja Tarcza z siedzibą w Nowym Sączu

**Finansowanie działalności małych szkół publicznych
zarządzanych przez samorządy, stan obecny i perspektywy.
Co jest potrzebne lokalnej organizacji pozarządowej, żeby
z sukcesem prowadzić małą szkołę wiejską? Finansowanie,
zmiany prawa, zmiany mentalności władz samorządowych,
oświatowych, lokalnych społeczności, nauczycieli, jak pomóc
samorządom w rozwiązywaniu problemu prowadzenia
i finansowania małych lokalnych szkół**

Według raportu przygotowanego przez Związek Gmin Wiejskich RP 95% samorządów polskich musi dokładać własne środki do otrzymywanej z budżetu państwa części oświatowej subwencji ogólnej. Luka finansowa, która pojawia się w gminnych budżetach, sięga od 3% do 18 % całego budżetu gminy i od

⁵ NGO - Non-governmental organizations – organizacje pozarządowe [przyp. red.]

SUBWENCJA OŚWIATOWA:

1. KWOTA SUBWENCJI:

Zgodnie z rozporządzeniem MEN w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego tzw. **Finansowy standard A** (przez który mnoży się dodatkowe wagi, w tym wynikające z niepełnosprawności) na rok 2013 wyniósł **4942,42 zł**. W roku 2012 kwota była taka sama, a w 2011 było to 4717,01 zł.

2. ZASADY ROZLICZANIA SUBWENCJI OŚWIATOWEJ (ALGORYTM PODZIAŁU):

- a) **finansowanie powiązane z osobą ucznia** – wysokość subwencji jest zależna (obliczana) na podstawie liczby uczniów uczęszczających do szkół i placówek prowadzonych bądź dotowanych przez poszczególne JST. Dodatkowo jest to korygowane wagami wynikającymi ze specyfiki poszczególnych grup uczniów, grup szkół i poziomu zawodowego nauczycieli (stażysta, kontraktowy, ...);
- b) **zastosowano 27 wag** dla zadań szkolnych i **14 wag** dla zadań pozaszkolnych;
- c) **wyższe jednostkowe koszty kształcenia ucznia w szkołach zlokalizowanych na terenach wiejskich i w miastach do 5 tys. mieszkańców** – zastosowanie wagi $P_1=0,38$ (subwencja zwiększona o 38% wobec standardu A)
- d) stosowane **wagi są dodawane** jeżeli uczeń kwalifikuje się do różnych wag;
- e) **wskaźnik korygujący (Di)** – zastosowanie wskaźnika korygującego w celu przekazania relatywnie wyższych kwot do tych JST, w których udział nauczycieli o najwyższych stopniach awansu zawodowego w relacji do ogólnej liczby etatów nauczycieli jest wyższy niż średnia krajowa.

12% aż do 52% wszystkich wydatków gmin na oświatę. Subwencja oświatowa pokrywa obecnie od 48 do 88% oświatowych potrzeb przeciętnej gminy.

Ministerstwo Edukacji Narodowej tworząc tzw. finansowy standard A⁶ w ramach subwencji oświatowej, przyjęło założenie, że kwota bazowa, która na 2013 rok wynosi 4 942,42 zł, będzie powiększona o 38 % w miejscowościach poniżej 5 tys. mieszkańców. I teoretycznie rzecz biorąc taka subwencja powinna wystarczyć na finansowanie małej szkoły. Praktyka, z którą mieliśmy okazję zetknąć się w małych miejscowościach pokazuje, że niestety w szkołach, w których klasy liczą 8, 10, 12 osób, tych pieniędzy nie wystarcza. Ministerstwo Edukacji Narodowej założyło, że w małej miejscowości klasa powinna liczyć nie mniej niż 20 osób. Praktyka to 8, 10, 12 osób. Stąd koszt finansowania zamiast 7- 8 tys. zł, tyle ile przypada z części oświatowej subwencji ogólnej, wzrasta do 15 - 16, czasami 17 tysięcy zł na jednego ucznia rocznie.

1. Przedmiot badań:

Małe szkoły podstawowe zlokalizowane na terenie Małopolski

2. Skala badań:

29 szkół podstawowych

3. Zakres badań:

Analiza finansowa i organizacyjna placówek finansowych w okresie 2007/2008 – 2011/2012;

4. Wyniki i wnioski z badań:

- Przeciętna liczebność oddziałów klasowych – 10 uczniów;
- Bardzo częste łączenie klas – w celu ograniczania wydatków, przy równoczesnej niższej efektywności edukacji
- We wszystkich szkołach poddanych analizie i badaniom autorzy jednoznacznie stwierdzili konieczność **obniżenia kosztów funkcjonowania o 40 – 50%** (co w aktualnym statusie ww. szkół było niewykonalne) lub podjęcie decyzji o ich przekazaniu w zarządzanie podmiotowi zewnętrznemu lub likwidacji.
- **Kosztom dominującym w każdej z analizowanych szkół były płace nauczycieli (65 – 85% wydatków bieżących małych szkół).**
- Łączne koszty placowe stanowiły od 85 – 95% wydatków bieżących analizowanych szkół.

⁶ Por. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 20 grudnia 2012 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2013 [przyp. red.]

W ramach projektu od kwietnia 2012 roku prowadziliśmy między innymi badanie sytuacji finansowo – organizacyjnej szkół i gmin w województwie małopolskim. Przebadaliśmy 5 gmin w ramach prac badawczych i dodatkowo w tej chwili jeszcze 3 gminy oraz 29 szkół podstawowych.

WNIOSKI I PERSPEKTYWY

- A. Brak możliwości JST w zakresie kontroli i ograniczania kosztów funkcjonowania małych szkół wynikający z zapisów Karty Nauczyciela;
- B. Poziom finansowania szkół podstawowych jest zbyt niski;
- C. udział kosztów płac nauczycieli wraz z narzutami jest dominujący wartościowo w rocznych wydatkach bieżących na prowadzenie szkoły (kształtuje się w granicach 65 – 85% łącznych wydatków bieżących małych szkół);
- D. Za efektywne finansowo należałoby uznać obniżenie o ok. 40 - 50 % wydatków na bieżące funkcjonowanie analizowanych szkół (co wobec zapisów Karty Nauczyciela gwarantujących nauczycielom 18 godzin dydaktycznych tygodniowo- jest niemożliwe);
- E. Brak możliwości uchwalenia budżetów przez znaczną liczbę gmin w perspektywie najbliższych lat

Analiza finansowa i organizacyjna placówek oświatowych prowadzona w latach 2007/08 do 2011/12 pozwoliła ustalić, iż przeciętna liczebność oddziałów klasowych wynosi około 10 uczniów. W efekcie najczęściej występuje proces łączenia klas i mamy do czynienia z tym, czego w edukacji być nie powinno, czyli z nauczaniem w klasach łączonych. We wszystkich szkołach poddanych badaniu autorzy tego badania zalecili zmniejszenie wydatków bieżących na funkcjonowanie tych szkół o około 40 - 50 %, co w przypadku obowiązywania Karty Nauczyciela jest po prostu organizacyjnie i prawnie niemożliwe.

Kosztem dominującym w każdej z analizowanych szkół były płace nauczycieli. Te płace sięgają od 65% do 85% kosztów funkcjonowania placówki. Natomiast łączne koszty placowe, czyli koszty powiększone o prace personelu pomocniczego, tudzież inne obciążenia tychże płac w postaci zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, powodowały, że płace stanowią w budżetach szkół od 85% aż do 95% i w rzeczywistości samo utrzymanie szkoły, pomoce naukowe, zapłata rachunków za gaz, za energię to jest 5% - 7%. Koszty wynikające z pensum nauczycielskiego, które wynosi 18 godzin tygodniowo to jest 85 - 95% kosztów.

Gminy nie mają możliwości kontroli i ograniczania kosztów funkcjonowania małych szkół, ponieważ zabrania im tego Karta Nauczyciela. Poziom finansowania szkół jest zdecydowanie za niski. On byłby właściwy, gdyby założyć, że klasy są 20 osobowe, ale są 8, 10, 12 osobowe. W związku z powyższym gminy dokładają ze środków nieprzeznaczonych na ten cel.

W gminach z powodu kosztów oświaty występuje zagrożenie, że w kolejnych latach nie zostaną uchwalone budżety. W związku z powyższym gminom mogą grozić zarządy komisaryczne.

Proponujemy rozwiązanie polegające na przekazaniu małej szkoły w ręce podmiotów zewnętrznych. W ramach naszego projektu uważamy, że najlepszym rozwiązaniem jest powiększenie tej samorządności polskiej oświaty, czyli oddanie jej w ręce rodziców lub też nauczycieli, lub właśnie rozwiązanie mieszane, stworzenie stowarzyszeń lub fundacji złożonych z rodziców i nauczycieli.

W ten sposób można ratować szkoły, które liczą nie więcej niż 70 uczniów. I to też jest bariera. Z pewnością będziemy postulować, żeby ta liczba była albo podniesiona albo w ogóle zniesiona, ponieważ szkoła 71 uczniów jest równie dramatycznie nieefektywna finansowo.

Celem projektu jest ochrona małych funkcjonujących szkół i równocześnie modernizacja oświaty. Uważamy, że mimo istniejącego nadzoru, to dodatkowa motywacja wynikająca z tego, że nauczyciele

- **Ochrona istniejących małych szkół**

Proponowane rozwiązanie (przekazanie szkół w ręce lokalnych społeczności) to **ochrona istniejących placówek oświatowych dla dzieci i ich rodziców.**

- **Modernizacja oświaty w gminach**

Szkoły zarządzane przez NGO zapewniają lepszą jakość edukacji

pracują w szkole, do której przychodzą dzieci i przynoszą ze sobą pieniądze w postaci subwencji, to jest to, co może ich zmotywować do utrzymywania jak najwyższego poziomu nauczania.

Dowody, które skłoniły nas do takiego wniosku znaleźliśmy w Polsce. Przykładem jest gmina Jarocin, która prawie całą oświatę przekazała w ręce fundacji i stowarzyszeń. Im wystarcza subwencja oświatowa, gmina nie musi dokładać, nie musi powiększać, tworzyć deficytu. Takie przykłady tego, że mała szkoła może funkcjonować prowadzona przez stowarzyszenie złożone z rodziców znaleźliśmy też w ramach wizyt studyjnych w Małopolsce w miejscowości Czyrna w gminie Krynica, w miejscowości Ochotnica Młyenne. Takich przykładów jest dużo, ale nie docierają one na razie do rodziców i nauczycieli, którzy przed tymi przykładami, przed faktami czasami się bronią i nie przyjmują ich do wiadomości.

Od 3 stycznia 2013 roku rozpoczęto fazę testowania modelu⁷.

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA Z TESTU MODELU :

- Znaczna część rodziców nie posiada wystarczającej wiedzy o możliwościach stworzonych nowelizacją ustawy o systemie oświaty z 2009 r (art. 5g ustawy);
- Nauczyciele i personel pomocniczy – jako grupa zagrożona utratą przywilejów wynikających z Karty Nauczyciela – jest również niedoinformowana w zakresie możliwości wynikających z art. 5g ustawy o systemie oświaty. Równocześnie nauczyciele, w określonych przypadkach decydują się na aktywne uczestniczenie w procesie przejmowania szkoły z rąk gminy;
- Przedstawiciele ZNP są zdecydowanie przeciwni wszelkim propozycjom i zmianom podmiotu zarządzającego małą szkołą
- Reprezentanci lokalnych społeczności gotowi do przejęcia szkoły potrzebują praktycznej wiedzy i informacji o tym jak przejąć i skutecznie zarządzać małą szkołą;
- Przedstawiciele JST oczekują skutecznych rozwiązań w zakresie pokonania oporu przed zmianami lokalnych społeczności;
- Koniecznym wydaje się zaangażowanie autorytetów (szczególnie politycznych) w proces promowania zaproponowanych rozwiązań

⁷ Analizując slajdy cytowane na kolejnej stronie należy mieć na względzie fakt, iż omyłkowo określono w nich podstawę prawną: chodzi o art. 5 ust. 5g wprowadzony do ustawy o systemie oświaty przez nowelizację z 2009 r. – por. przypis nr 3 [przyp. red.]

Znaczna część rodziców nie ma wystarczającej wiedzy o możliwościach stworzonych nowelizacją ustawy o systemie oświaty (art.5 ust. 5g)⁸. Rodzice są przekonani, że szkoły się nie przekazuje, tylko likwiduje i na miejscu powstanie szkoła prywatna lub społeczna, na dodatek płatna. I naszą rolą jest uświadamiać te podstawowe fakty, że szkoła pozostaje publiczna i bezpłatna. Nauczyciele i personel pomocniczy, jako grupa zagrożona utratą przywilejów związanych z utratą Karty Nauczyciela, są również oporni, bo oczywiście część nauczycieli chciałaby, żeby pozostała niezmieniona szkoła publiczna, gminna, po części są również niedoinformowani. Nie wiedzą o możliwościach i bezpieczeństwie wynikającym z zawarcia umowy z gminą o przekazaniu szkoły. Równocześnie nauczyciele, którzy to sobie uświadamiają, wykazują aktywność i zgadzają się na zmiany. Są zdecydowani razem z rodzicami przyjmować do prowadzenia szkołę, tworzą się, organizują w formie fundacji lub stowarzyszenia.

Przeciwni wszystkim zmianom są przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na konsultacjach zdecydowanie odmawiają racji bytu takim rozwiązaniom, jak prowadzenie szkoły publicznej i bezpłatnej przez lokalne stowarzyszenia lub fundacje. Reprezentanci lokalnych społeczności gotowi do przejęcia szkoły nie mają praktycznej wiedzy i informacji, jak przyjąć i prowadzić szkołę, jak zarządzać małą szkołą. Równocześnie brakuje takiej praktycznej wiedzy po stronie zarządów miast i gmin. W związku z powyższym wydaje się, że wskazane jest zaangażowanie autorytetów, szczególnie autorytetów politycznych, by promować to rozwiązanie, które umożliwia art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty⁹.

POSTULATY:

- Zniesienie bariery w zakresie liczebności szkół mogących podlegać przekazywaniu podmiotom zewnętrznym (do 70 uczniów);
- Zapewnienie dodatkowego wsparcia finansowego Państwa dla lokalnych podmiotów podejmujących się prowadzenia małej szkoły w okresie pierwszych 12 miesięcy;
- Aktywna promocja idei przejmowania małych szkół przez lokalne społeczności (MEN).

* * *

⁸ Treść cytowanego już art. 5 ust. 5g ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty:

„Jednostka samorządu terytorialnego, będąca organem prowadzącym szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów, na podstawie uchwały organu stanowiącego tej jednostki oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, może przekazać, w drodze umowy, osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej, prowadzenie takiej szkoły” [przyp. red.]

⁹ Por. poprzedni przypis

Tadeusz Burzyński
Prezes Zarządu Instytutu Turystyki w Krakowie

Oprócz spraw merytorycznych, oprócz spraw formalno-prawnych związanych z tym projektem dużo sobie obiecujemy, po promocji nie tylko projektu, bo to jest oczywiste, ale promocji tego problemu w społeczeństwie.

Wiele spraw związanych z tą problematyką leży po stronie nauczycieli, bo oni mają najwięcej obaw. Część tych obaw jest oczywiście związana ze stanem bytowym, natomiast część z tym, że nie wiedzą, że można inaczej, że innym się udało, że właściwie to można byłoby to kontynuować. Tylko do tego trzeba mieć też dobrą informację, prognozę co do przyszłości, liczby dzieci, przyszłości rynku.

Nawet jeżeli szkoły zostaną przejęte przez stowarzyszenia, to my liczymy na to, że rozwój tego dziecka będzie również kontynuowany w szerszym zakresie.

* * *

Poseł Sławomir Kowalski

Zarządzanie małymi szkołami w regionie śląskim

Chcę przedstawić sytuację małych szkół od strony ich osiągnięć edukacyjnych, czyli w zasadzie chcę bronić małych szkół nie tylko od strony zarządzania, ale również od strony wyników nauczania, jakie one osiągają. Te małe szkoły są bez wątpienia centrami kulturotwórczymi i kulturowymi w wioskach i w małych gminach. Bez wątpienia jest to bardzo złe, jeżeli się te szkoły zamyka.

Bardzo dużo pisał na temat małych szkół i jakości nauczania w małych klasach Maciej Jakubowski¹⁰, obecny wiceminister w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jak najbardziej jest za przejmowaniem małych szkół przez stowarzyszenia. Wskazuje na pozytywne skutki przejmowania odpowiedzialności za kształcenie przez społeczność lokalną. Aktywizuje się społeczność lokalną dla dobrych spraw społecznych.

W województwie śląskim takich publicznych szkół podstawowych, których liczba uczniów nie przekracza 70, jest 164, z czego 18 jest w miastach a 149 na wsi. Wśród tych szkół jest 13 tzw. filii szkół podstawowych, natomiast publicznych gimnazjów jest 70, 19 w miastach, 51 na wsi. To są dane z najnowszego systemu informacji oświatowej, stan na dzień 30 września 2012 roku.

Chcąc zbadać różnice w nauczaniu w małych szkołach w porównaniu z większymi, możemy skorzystać z wiedzy, jaką dają wyniki sprawdzianu w klasie 6 szkoły podstawowej oraz egzaminu gimnazjalnego. Wyniki egzaminacyjne uczniów zależą od wielu czynników niezależnych od szkoły, w której uczyli się na danym etapie edukacyjnym. Dlatego kolejnym pomocnym narzędziem jest tzw. edukacyjna wartość dodana, pozwalająca zbadać osiągnięcia uczniów na początku danego poziomu edukacji oraz na jego końcu. Nasz system edukacyjny pozwala nam sprawdzić to tylko na gimnazjach, ponieważ tutaj na wejściu mamy sprawdzian z edukacji w klasie 6, a na wyjściu egzamin gimnazjalny pokazujący różnice, postęp uczniów w danej placówce. Biorąc pod uwagę fakt, że większość omawianych tu małych szkół znajduje się na obszarach wiejskich, można porównać wyniki sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego

¹⁰ Maciej Jakubowski, doktor nauk ekonomicznych, socjolog, od 25 kwietnia 2012 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej [przyp. red.]

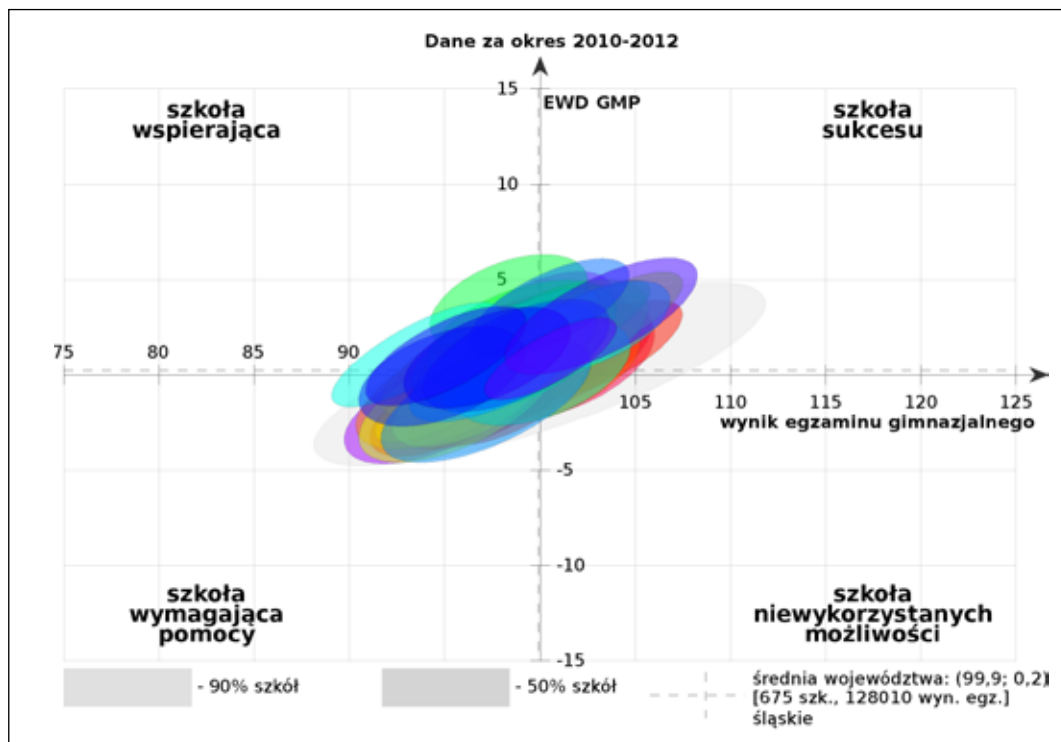
w województwie śląskim do średniej wojewódzkiej. Średnia arytmetyczna sprawdzianu klasy 6 w 2012 roku dla całego województwa śląskiego wyniosła 22,56, natomiast dla szkół w gimnazjach wiejskich 22,35, czyli w zasadzie jest ona tylko nieco niższa od średniej wojewódzkiej.

Bardzo często, zresztą w literaturze jest również o tym mowa, istnieje przekonanie nauczycieli, że w małych klasach niekoniecznie uczy się lepiej, że jest tam niższy poziom, ponieważ uczniowie nie rywalizują między sobą. To jest bardzo często spotykane zdanie nauczycieli, że gdy jest większa liczbowo klasa, to uczniowie między sobą rywalizują, natomiast gdy jest tylko kilku uczniów, to niekoniecznie. Okazuje się, że badania tego nie potwierdzają.

Wyniki egzaminu gimnazjalnego w 2012 roku wyglądały następująco: język polski w województwie śląskim 65,99%, polski w gminach wiejskich 66,43%. Historia i wiedza o społeczeństwie: województwo śląskie 60,92%, w gminach wiejskich 61,39%. Matematyka: województwo śląskie 46,63%, w gminach wiejskich 46,90%. Przedmioty przyrodnicze: w województwie śląskim 49,91%, w gminach wiejskich 49,62%. Język angielski, poziom podstawowy: województwo śląskie 61,37%, poziom podstawowy w gminach wiejskich 64,09%. Widać dość dużą różnicę na korzyść małych szkół. Język niemiecki podstawowy: w województwie śląskim 57,67% a w gminach wiejskich 62,18%. Okazuje się, że jeżeli jest to mała szkoła, to ona języków obcych zdecydowanie lepiej uczy.

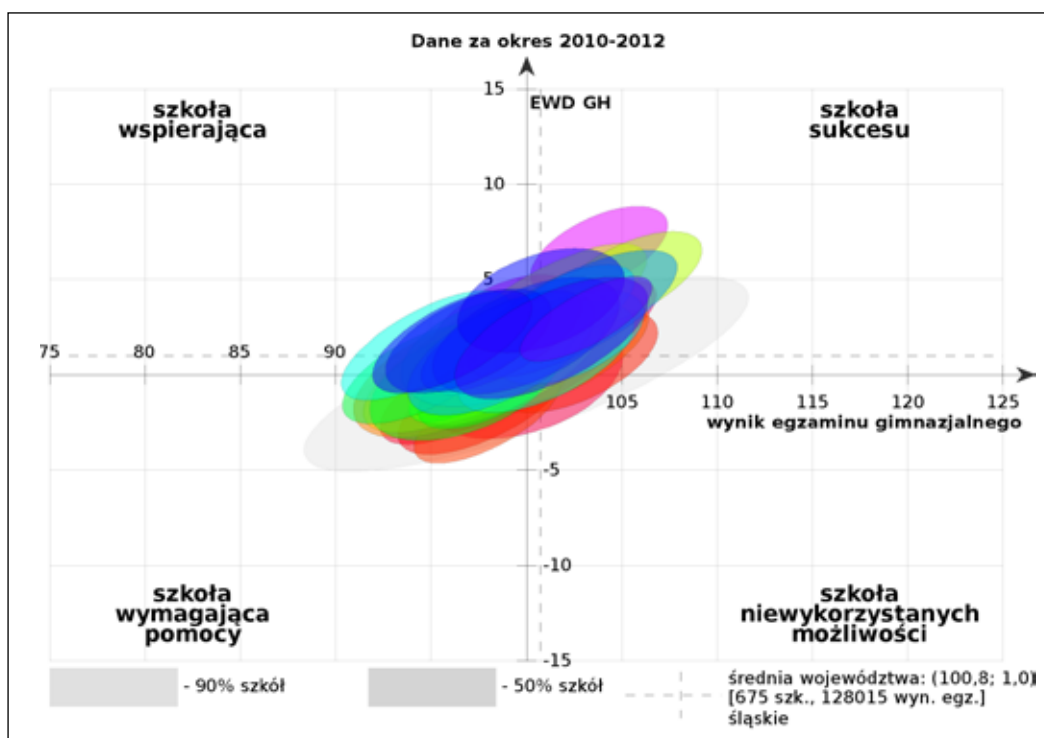
Gimnazja wiejskie prezentują porównywalny poziom, osiągają zarówno w części humanistycznej jak i matematyczno-przyrodniczej wyniki średnie i zbliżone lub wyższe w stosunku do wyników ogólnopolskich. Źródłem tych danych są badania Instytutu Badań Edukacyjnych. Zestawiłem 45 małych gimnazjów publicznych w województwie śląskim. Każdy kolor, to jest jedno gimnazjum. Na wykresie mamy pokazane, że te szkoły są neutralne, czyli prezentujące dobry średni poziom edukacji ogólnopolskiej z odchyleniami w kierunku szkoły sukcesu, czyli tego najwyższego poziomu, jaki daje EWD¹¹.

Wyniki egzaminu małych gimnazjów wiejskich (na podstawie 45 małych gimnazjów publicznych w woj. śląskim)



Rys. 1. Część matematyczno-przyrodnicza

¹¹ Chodzi o edukacyjną wartość dodaną czyli o przyrost wiedzy i umiejętności ucznia w wyniku danego procesu dydaktycznego. [przyp. red.]



Rys. 2. Część humanistyczna

Generalnie do wszystkich badań ogólnopolskich na przykład Ministerstwo Rozwoju Regionalnego bierze wyniki części przyrodniczo-matematycznej, ponieważ ona jest najbardziej mierzalna i najłatwiej można zrobić jakieś porównanie ogólnopolskich wyników.

Część humanistyczna również pokazuje nam, że szkoły małe na pewno nie są gorsze, ponieważ mieszczą się w tej średniej ogólnopolskiej. Trzyletnie wskaźniki EWD w gimnazjach wiejskich wskazują na bardzo dobre wyniki egzaminów i EWD porównywalne z ogólnopolskim lub wyższe. Ciekawym przykładem jest gimnazjum w Godziszce, powiat bielski, gdzie wyniki średnie są nieco wyższe od średniej ogólnopolskiej, za to EWD bardzo wysokie, znacznie wyższe niż wynik populacji ogólnopolskiej, to znowu pokazuje, że praca z uczniem w tej szkole jest bardzo, bardzo dobra. Gimnazja wiejskie prezentują porównywalny poziom, osiągają wyniki średnie EWD zarówno w części humanistycznej jak i matematyczno-przyrodniczej, zbliżone lub wyższe w stosunku do całej populacji w Polsce.

Dla porównania przedstawiam wyniki małych gimnazjów miejskich liczących do 70 uczniów (rys 3). Przeanalizowałem 13 takich gimnazjów i okazuje się, że w części humanistycznej te gimnazja są znacznie słabsze od gimnazjów wiejskich, od małych gimnazjów wiejskich.

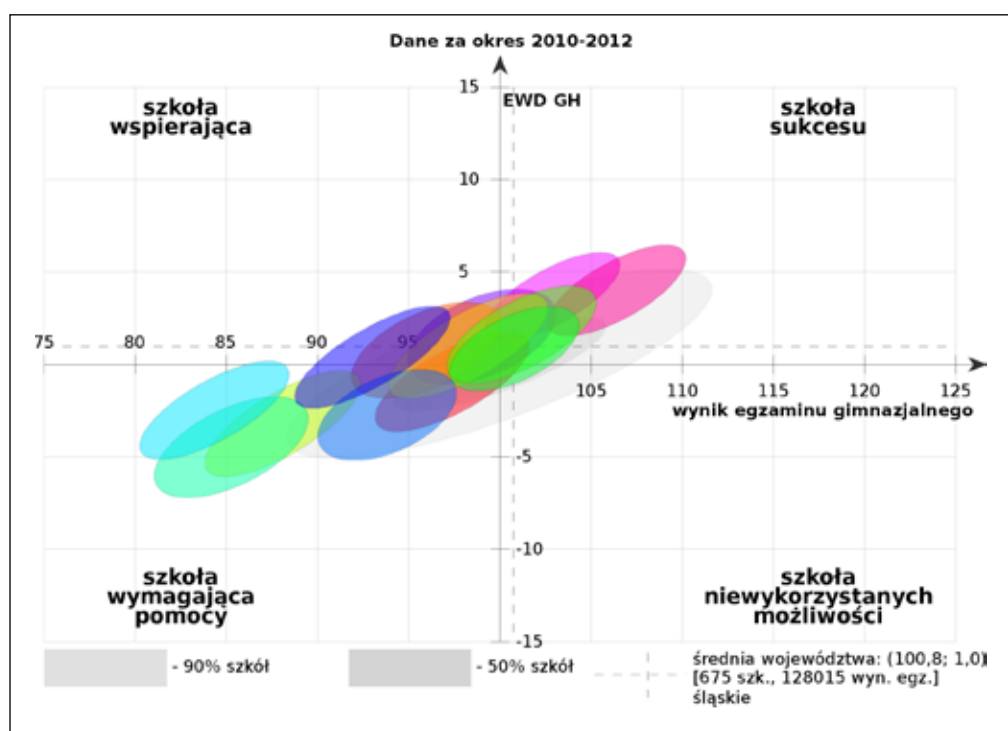
Najlepsze wyniki mają gimnazja w tak zwanych szkołach zbiorczych czy łączonych szkołach podstawowych i gimnazjalnych.

Wynik z części matematyczno-przyrodniczej pokazuje, że małe miejskie gimnazja potrzebują zdecydowanie większej pomocy w działaniach niż w społecznościach wiejskich (rys. 4).

Jedyny wniosek, jaki można z tego wysnuć, jest taki, że wyniki w małych gimnazjach miejskich, które są najczęściej w zespołach szkół, są zdecydowanie gorsze. Ponadto widoczne jest ich zróżnicowanie. Natomiast w gimnazjach wiejskich poziom jest wyrównany, dobry i bardzo dobry. Wydaje się, że wyniki nauczania w małych szkołach są najlepszym argumentem za ich utrzymaniem mimo znacznych, nawet kilkakrotnie wyższych kosztów, wynikających między innymi z faktu funkcjonowania w nich znacznie mniej licznych klas.

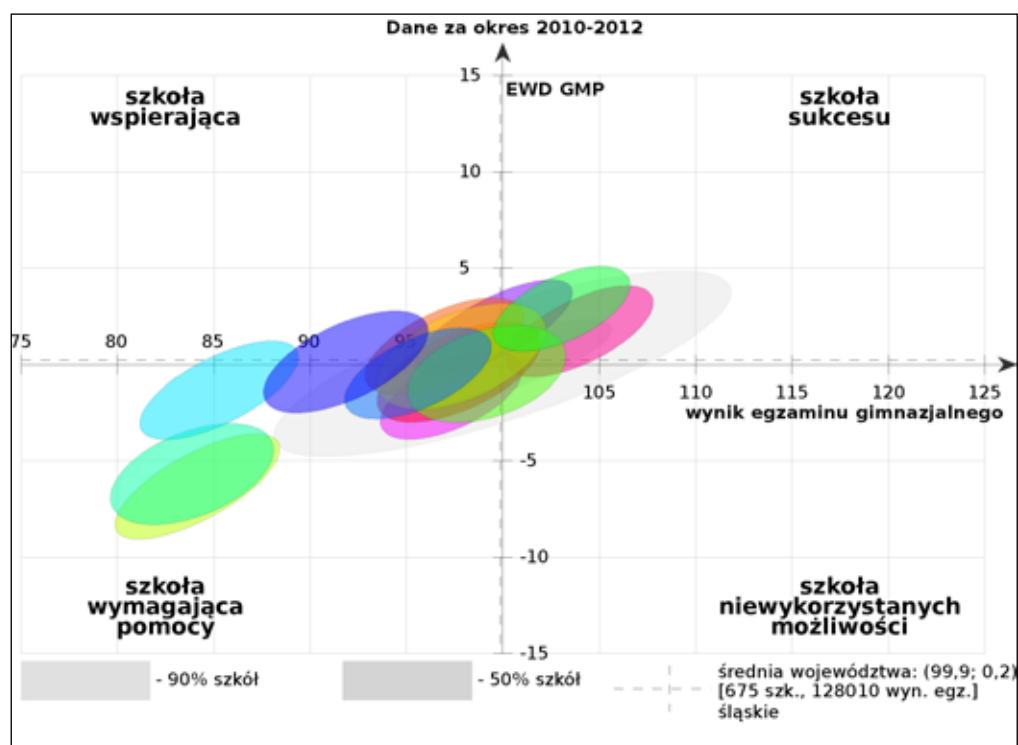
Koncentrowanie się w polityce oświatowej samorządów tylko na stronie kosztowej jest częstym błędem prowadzącym do pochopnej likwidacji małych szkół i tworzenia szkół zbiorczych. Można

Wyniki gimnazjów miejskich liczących do 70 uczniów - trzyletnie wskaźniki Edukacyjnej Wartości Dodanej



2 gimnazja w latach 2010-2012 miały wyższe wyniki średnie i zdecydowanie dodatni wskaźnik EWD, 4 gimnazja – średni wynik porównywalny z wojewódzkim a EWD dodatnie, 4 gimnazja uzyskały zarówno wyniki średnie jak i EWD poniżej wyników wojewódzkich, pozostałe – wyniki i EWD zbliżone do średnich

Rys. 3 Część humanistyczna



2 gimnazja uzyskały wyniki średnie i EWD powyżej średnich w województwie, 2 gimnazja – zarówno wyniki średnie jak i EWD poniżej średnich wyników w województwie, natomiast należy podkreślić, że 4 gimnazja uzyskały wyniki średnie niższe niż wojewódzkie, ale EWD – porównywalne z krajowym wynikiem, pozostałe – wyniki i EWD zbliżone do średnich.

Rys. 4 Część matematyczno-przyrodnicza

zlikwidować całe ośrodki kulturalno-oświatowe na wsi. Jednak koszty społeczne takich decyzji mogą być niewspółmiernie wyższe niż zyski z likwidacji tych placówek.

Zasadniczym problemem małych szkół jest fakt, że nauczyciele prowadzą w nich zajęcia z niewielką liczbą uczniów. Tylko w jednym przypadku, w przypadku przejęcia szkoły przez stowarzyszenie, możliwe jest wprowadzenie bardziej elastycznego wyższego pensum godzin dydaktycznych ze względu na mniej obowiązków w mniejszej klasie. Problem Karty Nauczyciela będzie nam się pojawiał w każdym momencie.

W przypadku szkół samorządowych możemy jedynie starać się zmniejszać koszty poprzez tworzenie grup dzieci z kilku roczników. Dawniej mówiło się o klasach zbiorczych. Teraz je tak ładnie nazywamy klasami wielorocznikowymi, ponieważ jest lepszy odbiór takiego określenia. Ale w takim przypadku potrzebujemy innej jakości nauczycieli, trzeba przejść przez edukowanie nauczycieli i przygotowanie ich do pracy w takich klasach, co bez wątpienia nie jest łatwe. Inną możliwością jest proponowanie nauczycielom przedmiotów specjalistycznych pracy w wielu placówkach. Wysokie pozapłacowe koszty placówek można minimalizować poprzez wspólne dla kilku szkół zakupy pomocy naukowych, wspólną administrację, a także dzielenie budynku z innymi instytucjami o działalności niekolidującej z działalnością szkoły.

Możliwość obniżenia kosztów funkcjonowania szkoły wiąże się z jej aktywną postawą w zdobywaniu środków pozabudżetowych, w tym głównie unijnych. Przy dużej skuteczności w pisaniu projektów możliwe jest znaczne zwiększenie budżetu placówki a także jej rozwój. Nowe otwarcie w przyszłym roku da duże możliwości korzystania z tzw. projektów miękkich dla szkół i jest to też jakieś wyzwanie, ale również jakaś możliwość utrzymania placówek.

W ostatnim czasie często mówi się o tym, że większe szkoły wpływają negatywnie na postępy uczniów w nauce. Są oni anonimowi, nierozpoznawalni przez nauczycieli. Trudniejszy jest kontakt między uczniem i nauczycielem, słabszy nadzór nad uczniami, a co za tym idzie, mniejsze możliwości przeciwdziałania zachowaniom patologicznym. Może mała, zarządzana w sposób elastyczny i nowoczesny szkoła, jest możliwą do wykorzystania w przyszłości alternatywą dla niewydolnych często, miejskich szkół molochów?

Wydaje się to możliwe pod warunkiem zmian w edukowaniu nowej kadry nauczycielskiej a także przeprowadzenia badań mających na celu sprawdzenie wpływu na jakość nauczania inwestycji w kształcenie nauczycieli, w pomoce pozalekcyjne, stypendia itp. Jak się okazuje, mamy bardzo mało badań związanych właśnie z tymi zagadnieniami. Myślę, że to jest też wyzwanie, być może dla szkół wyższych, żeby zbadać ten rynek.

Dyskusja

Senator Kazimierz Wiatr **Przewodniczący Zespołu**

Jako zarzewie do dalszej dyskusji powiem, że przejrzałem ulotkę promującą program i uważam, że pewne istotne rzeczy umknęły. Nie jestem entuzjastą zapisu, że przedstawiony model jest modelem promowanym w Europie. Na podstawie doświadczeń z obszaru szkolnictwa wyższego mogę z całą stanowczością powiedzieć, że kopiowanie tych wzorców jest po prostu niedobre.

Brakuje tu zasadniczej rzeczy i od tego zacząłem analizę tych punktów. Jeżeli stowarzyszenie przejmuje szkołę, to kto tworzy to stowarzyszenie? Rodzice. Nagle mamy efekt w postaci zaangażowania rodziców w szkołę, co jest niezwykle trudne.

Drugą sprawą jest większe zaangażowanie nauczycieli. Poziom zaangażowania, identyfikacji nauczyciela z tym, co robi i relacji z uczniem są nieporównywalne.

Również to, że szkoła znajduje się blisko domu to oczywiście niezwykle ważny element nie tylko organizacyjny, ale i także formacyjny.

Senator Andrzej Misiołek

Przedstawione były tu pomysły dotyczące organizacji pozarządowych. One mogłyby być trojakiiego rodzaju: tworzone przez nauczycieli, tworzone przez rodziców albo mieszane, tworzone przez nauczycieli i przez rodziców. W mojej ocenie najlepsza byłaby forma mieszana. Dlatego, że organizacja stworzona przez samych nauczycieli stwarza takie zagrożenie, że Ci nauczyciele będą to robić niejako pod swoje potrzeby. Natomiast, jeśli byłby to ten układ mieszany, to wystąpią tutaj dwa podmioty. Może powinieniem zacząć od tego, że w każdej szkole niezależnie od tego czy to jest mała, czy duża, to w niej występuje trójpodmiotowość edukacyjna: rodzic, nauczyciel i uczeń. To są trzy podmioty równoważne, żaden nie jest jakoś szczególnie wyróżniony. W tej trójpodmiotowości, jeżeli stowarzyszenie byłoby mieszane, to już dwa podmioty są związane nie tylko funkcjonowaniem szkoły, ale też samego stowarzyszenia, czyli organu prowadzącego szkołę i muszą się w jakiś sposób równoważyć w swoich pomysłach, w swoich opiniach, w swoim działaniu na rzecz tej szkoły, którą prowadzą.

Myślę, że jeżeli ten ruch przejmowania małych szkół stałby się większy i mielibyśmy później możliwość obserwowania i badania, jak te szkoły funkcjonują, to byłby naprawdę ciekawy przyczynek, żeby obserwować, jak te szkoły prowadzone są przez różne stowarzyszenia. Czy rzeczywiście miałyby to później znaczenie, w jaki sposób to stowarzyszenie jest założone? Czy jest założone tylko przez nauczycieli, tylko przez rodziców, czy mieszane i jaki to ma wpływ na prowadzenie edukacji w takiej szkole, czy w ogóle prowadzenie takiej szkoły?

Senator Kazimierz Wiatr **Przewodniczący Zespołu**

Rozumiem, że chodzi o optymalizację tego zjawiska. Ja natomiast podtrzymam zdanie, że jednak to są takie zjawiska, które nie zawsze poddają się powielaniu, że w zasadzie każda sytuacja jest inna, każda wioska jest inna, każde zbiorowisko uczniów, rodziców i nauczycieli jest inne.

Dlatego wydaje się, że trzeba tu dać więcej swobody w działaniu, tym bardziej, że mamy wiele dobrych przykładów, że samorządy dobrze działają. Oczywiście wydaje się, że z przesłanek naukowych model mieszany jest najlepszy, choć najtrudniejszy, ale w zasadzie trudno to ocenić.

Senator Andrzej Misiólek

Niezwykle ważną rzeczą w całym systemie oświaty jest kształcenie nauczycieli. Dzisiaj mamy do czynienia z trochę rozchwianym systemem, bo on po reformie z 1999 roku, czyli po wprowadzeniu dodatkowego etapu kształcenia, jakim jest gimnazjum, jeszcze tak de facto nie okrzepł. W dużych miastach to już jakoś wygląda, ale w mniejszych miejscowościach, gdzie często te gimnazja są nadal razem ze szkołą podstawową, ten system nie za bardzo miał okazję się sprawdzić.

Opinie nauczycieli na temat nauczania w trzecim etapie edukacyjnym, czyli w gimnazjach, nie są dobre. System osiem plus cztery, czy osiem plus trzy, jeżeli mówiliśmy o szkolnictwie zawodowym, był przez całe dziesięciolecie sprawdzony. Wydaje się, że system dzisiejszy może jest trochę bardziej elastyczny, ale efekty dotyczące młodzieży, zarówno nauczania jak i wychowania, chyba nie są lepsze niż w tamtym minionym systemie. Na razie nie ma woli politycznej do tego, żeby dokonywać zmian. Aczkolwiek cały czas zarówno w środowisku pedagogów, jak i w środowisku polityków jest to dyskutowane i niewykluczone, że kiedyś jakaś zmiana nastąpi.

W pewnym sensie ten dzisiejszy system, to jest system permanentnej, ciągłej reformy systemu edukacji, bo jak nie reformujemy już struktur, to reformujemy programy. Jest to koncepcja, oczywiście w pedagogice ona funkcjonuje, permanentnego reformowania, czyli przez cały czas badamy to, co się dzieje i staramy się dokonywać takich zmian żeby iść ku lepszemu, żeby eliminować elementy negatywne. Ale oczywiście to też ma swoje wady, bo system stabilny też pozwala, na jego doskonalenie a jednocześnie daje pewien poziom spokoju i zaufania wśród tych trzech podmiotów, które w tym edukacyjnym procesie biorą udział (nauczyciele, rodzice i uczniowie). Daje to na pewno większą stabilizację.

Senator Kazimierz Wiatr **Przewodniczący Zespołu**

Ciągłe zmiany i sprzężenie zwrotne związane z poprawianiem ma sens w przypadku małych organizmów. Tutaj organizm jest zbyt wielki i w zasadzie ciągłe zmiany powodują, że my nie wiemy, która zmiana przynosi jaki efekt.

Marzy nam się żeby przywrócić etos nauczyciela. Wiadomo, że ludzie po to pracują, żeby zarabiać pieniądze, że po to, żeby żyć, potrzebują pieniędzy. Natomiast, jeżeli dla kogoś ten element finansowy jest jedynym wyznacznikiem, to wtedy wszystko jest niedobrze. To wymaga głębszej przebudowy. Nie bez kozery przywołałem naszą uchwałę o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce, bo to wszystko jest zanurzone w jakiejś większej całości. Jeśli nie ma społecznej zgody, że wychowanie jest ważne, że edukacja jest ważna to, powoduje to, że my się szamocemy, ale nie ma dobrych, kompleksowych rozwiązań.

Leszek Skowron **wójt gminy Korzenna**

Jeżeli samorządy nie radzą sobie dzisiaj z tymi szkołami to wiemy, że organizacje pozarządowe robią to sprawniej. One jeszcze mają te możliwości pozyskiwania funduszy, koncentrowania się na konkretnym temacie. Wiadomo, że gmina nie może się koncentrować tylko na szkołach. Małe szkoły determinują życie na wsi w takiej gminie, jak moja. Dlatego, jeżeli wiemy, że Rada Gminy raczej nie chce likwidacji, to dopłacamy do tych szkół coraz to większe kwoty. W moim przypadku jest to już 3 mln zł. I w pewnym momencie okazuje się, że tak naprawdę gmina się nie rozwija, że w gminie brakuje podstawowej infrastruktury. Jeżeli mówimy o małych szkołach, to nie tylko te małe szkoły się nie rozwijają, tylko cała oświata się cofa. Dlatego, że my dzielimy budżet tak, że dajemy minimum wszystkim, a do tego jeszcze dopłacamy. W mojej gminie 91% wydatków to pensje nauczycielskie. A cała reszta, 9%, to są pensje obsługi, której jest przecież niemało, to jest jakieś wyposażenie, jakieś drobne remonty i oczy-

wiecie prąd, telefon, gaz. To są naprawdę bardzo wysokie koszty. W ostatnim czasie ograniczyliśmy etaty administracyjne. Czyli w szkołach już nie mamy sekretarek. W większej szkole jest tylko jeden etat. W tych 13 szkołach jest teraz 5 zespołów, gimnazjum i szkoła podstawowa, w pozostałych nie ma nic, tylko część etatu konserwatora ewentualnie palaczy.

Dobrym rozwiązaniem, jeżeli już nie możemy skutecznie uporać się z Kartą Nauczyciela, byłoby właśnie przekazywanie tych szkół do prowadzenia organizacjom pozarządowym, bo tylko one mogą się jeszcze dzisiaj z tym wszystkim uporać. I oczywiście nie raz się zastanawiałem jak włączyć środowiska lokalne, czyli konkretnie rodziców, w funkcjonowanie tych szkół. Ta aktywizacja nastąpiłaby i myślę, że naprawdę dużo zmieniłoby się na dobre, jeżeli udałoby się przekonać społeczeństwo, że nie jest to likwidacja szkoły.

Bardzo istotną sprawą jest to, żeby zlikwidować liczbę 70 w ustawie.

Senator Kazimierz Wiatr

Przewodniczący Senackiego Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia

Podsumowanie

Osobiście cieszy mnie to, że szkoła, że wychowanie są otaczane troską i każda taka inicjatywa jest budująca. Myślę, że tutaj należą się Państwu podziękowania za ten trud, za wysiłek. Oczywiście powinniśmy mieć świadomość, że pewne pomysły mogą się dać upowszechnić mniej lub bardziej. Nie ma pomysłów idealnych, masowych i nawet, jeśli uda się zrobić dobrą, jedną niedużą szkołę to już jest bardzo dużo. Tutaj chodzi o ludzi, a w przypadku ludzi to ta liczba jest ważna, bo każda szkoła jest warta uwagi. Oczywiście z punktu widzenia Warszawy, Stolicy, Parlamentu, Senatu, Komisji Nauki Edukacji i Sportu my myślimy o wszystkich. Jak się myśli o wszystkich, to można mieć wrażenie, że się o nikim nie myśli i dlatego trzeba dostrzegać w tym wszystkim także te pojedyncze szkoły. Życie pokazuje, że jeżeli jakieś rozwiązanie jest dobre dla jednej szkoły, to prawdopodobieństwo, że jest dobre dla następnych 10 i 100 jest duże. Natomiast pomysły uogólnione dla wszystkich, które dla wszystkich są dobre, prawdopodobnie nie są dobre dla nikogo. Jeszcze raz Państwu bardzo dziękuję za te prace, za te inicjatywy, za dzisiejszą obecność.

Informacja o składzie, zakresie zainteresowań i działalności Senackiego Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia

Zespoły senackie i parlamentarne są apolitycznymi grupami skupiającymi parlamentarzystów, tworzonymi do zrealizowania celów określonych w ich regulaminach wewnętrznych. Cele działania zespołu, sposób działania oraz organizację wewnętrzną zespoły ustalają samodzielnie. Zespoły działają na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulaminu Senatu lub Sejmu. Władze zespołu mają obowiązek podania do wiadomości Prezydium Izby składu osobowego zespołu oraz regulaminu wewnętrznego. Senatorowie obecnej kadencji uczestniczą w pracach ponad trzydziestu zespołów senackich i parlamentarnych. Senacki Zespół Do Spraw Wychowania Młodego Pokolenia jest jednym z nich. Przewodniczy mu senator Kazimierz Wiatr. Został utworzony w celu podejmowania działań na rzecz dobrego wychowania dzieci i młodzieży. Do zadań Zespołu należy w szczególności:

- inicjowanie dyskusji na temat ważnych spraw młodego pokolenia,
- organizowanie konferencji i seminariów,
- opiniowanie projektów dokumentów,
- podejmowanie inicjatyw ustawodawczych

Skład Senackiego Zespołu do spraw Wychowania Młodego Pokolenia:



Kazimierz Wiatr - przewodniczący



Piotr Wach - zastępcę przewodniczącego



Andrzej Misiołek



Władysław Ortyl (27 maja 2013 r. sejmik województwa podkarpackiego powołał Władysława Ortyla na stanowisko marszałka województwa, co skutkowało wygaśnięciem mandatu senatorskiego)



Janina Sagatowska



Andrzej Szewiński

Zeszyty Zespołów Senackich

Dotąd zostały wydane następujące Zeszyty Zespołów Senackich, dokumentujące konferencje zorganizowane przez zespoły:

1. Liberalizacja przewozów pasażerskich – koniec PKP czy nowa era pomyślności kolei żelaznych ? (materiały z konferencji 20 listopada 2009 r.)
2. Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych (materiały z konferencji 14 grudnia 2009 r.)
3. Bezpieczeństwo w górnictwie (materiały z konferencji 1 grudnia 2009 r.)
4. Możliwości poprawy bezpieczeństwa ruchu na drogach samorządowych (materiały z konferencji 9 grudnia 2009 r.)
5. Samorządy lokalne na Żuławach Wiślanych w III RP (materiały z konferencji 15 grudnia 2009 r.)
6. Ochrona środowiska a inwestycje infrastrukturalne (materiały z konferencji 14 grudnia 2009 r.)
7. Samorząd przyjazny seniorom (materiały z konferencji 5 listopada 2010 r.)
8. Stan gospodarki wodnej w Polsce - problematyka prawna i kompetencyjna (na przykładzie Dolnej Wisły) (materiały na konferencję 2 czerwca 2011 r.)
9. Stan gospodarki wodnej w Polsce – problematyka prawna i kompetencyjna (na przykładzie Dolnej Wisły) (materiały po konferencji 2 czerwca 2011 r. – wydanie II, poprawione i uzupełnione)
10. Rozwój ratownictwa drogowego (materiały z konferencji 25 listopada 2010 r.)
11. Kondycja publicznego transportu zbiorowego (materiały z konferencji 8 lutego 2011r.)
12. Społeczność kaszubska w procesie przemian; kultura – tożsamość - język (maj 2012 r.)
13. Czy jest miejsce dla regionalizmów w kontekście integracji europejskiej? (materiały na konferencję 19 lutego 2013 r.)
14. Produkty finansowe skierowane do osób starszych (materiał z konferencji 6 listopada 2012 r.)
15. Bezpieczeństwo w publicznym transporcie zbiorowym (materiały z konferencji 15 października 2012 r.)
16. Standardy działania służb publicznych w odniesieniu do wypadków drogowych (konferencja 11 grudnia 2012 r.)
17. Opracowanie i upowszechnienie innowacyjnego modelu kontraktowania przez gminy usług społecznych w zakresie edukacji podstawowej (konferencja 20 marca 2013 r.)
18. Droga do energetyki obywatelskiej w Polsce (konferencja 16 kwietnia 2013 r.)

Serię Zeszytów Zespołów Senackich redagują: Piotr Świątecki i Dorota Wojucka

